

Ukraińcy wycofują się z Awdijiwki. 726. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

 Sytuacja na froncie

15 lutego siły ukraińskie wycofały się z rejonów umocnionych na południowo-zachodnich i wschodnich obrzeżach Awdijiwki, co następnego dnia pod presją atakujących Rosjan przerodziło się w odwrót. 17 lutego po północy głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski wydał oficjalny rozkaz wyjścia z miasta, a do końca dnia siły agresora zajęły jego najważniejsze punkty. Do 19 lutego wojska najeźdźcze zajęły całą Awdijiwkę wraz z jej okolicami i wkroczyły do leżącej na zachód od niej miejscowości Łastoczkyne, gdzie spotkały się z oporem ariergardy wycofujących się obrońców. Nieznana liczba Ukraińców (prawdopodobnie kilkuset żołnierzy, w tym z przybyłej w poprzednich dniach na odsiecz elitarniej 3 Brygady Szturmowej, która miała osłaniać odwrót) nie zdążyła opuścić miasta i trafiła do niewoli bądź pozostaje w okrążeniu.

Awdijiwka stanowiła główny rejon umocniony pierwszej linii ukraińskiej obrony w obwodzie donieckim, prawdopodobnie także najlepiej ufortyfikowany w całym systemie umocnień zbudowanych przez obrońców w Donbasie. Zajęcie miasta przez wroga jest równoznaczne z przełamaniem tej linii (kolejna, zdecydowanie słabiej ufortyfikowana, znajduje się od 5 do 15 km od niego) i wyjściem sił agresora w przestrzeń operacyjną w kierunku zachodnim. Utrata Awdijiwki, podobnie jak wcześniej Marjinki, ma też znaczenie symboliczne. Pierwsze walki o nią miały miejsce w 2014 r. i od tego czasu stanowiła ona filar obrony na północ od okupowanego Doniecka.

17 lutego Rosjanie wznowili natarcie na południe od Orichiwa w obwodzie zaporoskim. W ciągu dwóch dni wyparli obrońców z terenów na zachód i południe od wsi Robotyne, która ponownie stała się rejonem walk (jej odzyskanie w sierpniu 2023 r. stanowiło apogeum ukraińskiej kontrofensywy). Na północny zachód od Werbowego agresor odzyskał utracone latem ub.r. przednie pozycje pierwszej linii obrony w obwodzie zaporoskim (tzw. linii Surowikina). Jego siły poczyniły też następne postępy na południe i południowy zachód od Marjinki, gdzie wkroczyły do Pobiedy, a także w Perwomajśkiem na północny zachód od Doniecka. Ponadto podeszły pod Iwaniwśke na zachód od Bachmutu i zgodnie z niektórymi źródłami rozpoczęły starcia o tę wieś, jak również osiągnęły kolejne postępy na północny zachód od Kreminej (do leżących nad rzeką Żerebeć miejscowości Terny i Jampoliwka ma im brakować 1–2 km).

Wzrost intensywności działań najeźdźców w obwodzie zaporoskim nie wskazuje, aby stanowiły one – co sugeruje część źródeł rosyjskich i ukraińskich – bezpośrednie

przygotowanie do nowej ofensywy. To raczej próba wykorzystania relatywnego osłabienia armii ukraińskiej do odebrania jej zdobyczy kontruderzenia przeprowadzonego latem 2023 r. Z podobną intensywnością Rosjanie nacierają w ostatnich dniach na pięciu kierunkach, w związku z czym można przyjąć, że ich głównym celem w dalszym ciągu pozostaje maksymalne wyczerpanie obrońców, a nie grożące wysokimi stratami szybkie osiągnięcie postępów terenowych. Prawdopodobne wydaje się jednak, że w perspektywie najbliższych tygodni wojska agresora spróbują przejść do ofensywy tam, gdzie uznają obronę przeciwnika za najbardziej osłabioną.

16 lutego szef ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Kyryło Budanow stwierdził, że **odbicie z rąk wroga okupowanego Donbasu będzie trudniejsze niż zajęcie Krymu**. Według niego w kwestii wyzwolenia półwyspu konieczne jest rozwiązanie dwóch strategicznych problemów: odcięcie korytarza lądowego i zniszczenie mostu Krymskiego. Dodał, że zła sytuacja na froncie wynika z braku zaopatrzenia w broń i amunicję (zwłaszcza kalibru 155 mm) oraz systemów rakietowych dalekiego zasięgu.

Rosyjskie ataki powietrzne

15 lutego najeźdźcy przeprowadzili kolejny atak rakietowy na cele w głębi terytorium Ukrainy. O trafieniu infrastruktury energetycznej, transportowej lub przemysłowej donoszono z Dniepru, ze Lwowa, z Zaporozża i obwodu chmielnickiego. W Kijowie i obwodzie kijowskim zniszczenia miały być efektem upadku odłamków. Agresor miał w tym ataku użyć 26 pocisków balistycznych i manewrujących, z których obrońcy zadeklarowali zestrzelenie 13. Od 14 lutego do rana 20 lutego rosyjskie rakiety i drony kamikadze uderzały głównie w rejon przyfrontowy w obwodach charkowskim, donieckim (m.in. w Kramatorsk i Słowiańsk) i zaporoskim. Czterokrotnie atakowano obwód połtawski (głównie okolice Połtawy i Mirhorodu), a dwukrotnie – kirowohradzki (prawdopodobnie lotnisko Kanatowe koło Kropywnyckiego).

Nocą 20 lutego Ukraina była celem uderzenia bezpilotowców, które trafiły m.in. w obiekt przemysłowy w Krzemieńczuku w obwodzie połtawskim (najpewniej w rafinerię), co wywołało pożar. W omawianym okresie agresor miał wykorzystać łącznie 79 rakiet, z których siły ukraińskie ogłosiły zniszczenie 18. Zgodnie ze źródłami ukraińskimi w dniach 14–17 lutego agresor nie korzystał z „szahedów”, a po wznowieniu ataków do 20 lutego rano miał ich użyć 41. Ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych deklarowało zestrzelenie 39 z nich, w tym wszystkich 23 wykorzystanych nocą 20 lutego.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

14 lutego ukraińskie drony nawodne zatopiły w rejonie Ałupki na południu Krymu okręt desantowy „Cezar Kunikow”. Atak miał być rezultatem kolejnej operacji specjalnej HUR, według którego jednostkę trafiło pięć bezzałogowców MAGURA V5. Następnego dnia zdymisjonowano dowódcę Floty Czarnomorskiej admirała Wiktora Sokołowa, co należy bezpośrednio wiązać z utratą okrętu. „Cezar Kunikow” to bowiem druga rosyjska jednostka zatopiona w ciągu ostatnich dwóch tygodni – 1 lutego HUR przeprowadził analogiczne uderzenie na małą korwetę rakietową „Iwanowiec”.

„Cezar Kunikow” jest trzecim utraconym przez agresora okrętem desantowym, po „Saratowie” w marcu 2022 r. i „Nowoczerkasku” w grudniu 2023 r. (oba padły ofiarami ataków raketowych). Dodatkowo dwie jednostki – „Oleniegorskij Gorniak” w sierpniu i „Mińsk” we wrześniu 2023 r. – zostały uszkodzone. Dowództwo Marynarki Wojennej Ukrainy wykazuje jako zniszczony również „Mińsk”, lecz trwają przygotowania do jego naprawy z użyciem elementów przejętego przez Rosjan w 2014 r. bliźniaczego okrętu ukraińskiego „Kostiantyn Olszańskij”. Z kolei w styczniu do remontu w Sewastopolu trafił z Noworosyjska „Oleniegorskij Gorniak”. Bezpowrotna utrata trzech okrętów i przynajmniej czasowe wyeliminowanie dwóch kolejnych znacząco osłabia potencjał desantowy FR na Morzu Czarnym, na którym ma ona obecnie do dyspozycji osiem jednostek (zgodnie z deklaracjami strony ukraińskiej – pięć).

15 lutego wskutek ataku ukraińskich dronów kamikadze miało dojść do pożaru w bazie paliwowej koło Kurska. Dwa dni później Ukraińcy przeprowadzili zmasowane uderzenie w pięciu obwodach Rosji, wykorzystując – według źródeł rosyjskich – 33 bezzałogowce. Sukcesem miał się zakończyć atak 19 lutego na bazę paliwową w Makiejewce w okupowanej części obwodu donieckiego.

 Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Zorganizowane 14 lutego 19. spotkanie w formacie Ramstein potwierdziło dążenie jego uczestników do dalszego wspierania wojskowego Kijowa, niemniej nie przyniosło istotnych decyzji. Kanada poinformowała o zamiarze wyasygnowania 44 mln dolarów na serwisowanie myśliwców F-16, które ma otrzymać Ukraina.

Dwa dni później podczas wizyty Wołodymyra Zełenskiego w Berlinie Niemcy ogłosili dodatkowe dostawy uzbrojenia i amunicji o wartości 1,13 mld euro: po 18 nowo wyprodukowanych armatohaubic kalibru 155 mm PzH 2000 (na platformie gąsienicowej) i RCH-155 (na podwoziu kołowym) z dostawami w latach 2025–2027, dwa artyleryjskie systemy przeciwlotnicze 35 mm Skynex z dostawą w 2025 r. oraz 100 rakiet do systemów obrony powietrznej IRIS-T SLS i 120 tys. pocisków kalibru 122 mm, które mają być przekazane w tym roku.

16 lutego prezydent Zełenski podpisał kolejne porozumienia o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa z RFN i Francją (pierwszy tego rodzaju dokument zawarto z Wielką Brytanią 19 stycznia). *W porozumieniu, na którym podpis złożył kanclerz Olaf Scholz*, strona niemiecka potwierdziła przyznanie w 2024 r. pomocy finansowej dla Ukrainy w wysokości 7,1 mld euro. Ustalono główne obszary długoterminowego wsparcia militarnego poprzez dalsze zapewnianie pomocy w zakresie bezpieczeństwa i nowoczesnego sprzętu wojskowego. Pozamilitarny blok współpracy obejmuje nie tylko pogłębianie kooperacji gospodarczej oraz wsparcie finansowe i techniczne, lecz także wspomaganie stabilności energetycznej i innej infrastruktury krytycznej oraz wzmacnianie współpracy w obszarach bezpieczeństwa informacji i walki z przestępczością zorganizowaną. Zadeklarowano wzmocnienie kooperacji i wymiany informacji przez służby wywiadowcze. Dokument przewiduje m.in. współpracę na rzecz pociągnięcia Rosji do odpowiedzialności za zbrodnię agresji poprzez utworzenie odpowiedniego trybunału. Niemcy będą w dalszym ciągu wspierać Ukrainę na drodze do członkostwa w UE i aspiracji związane z NATO.

W porozumieniu podpisanym tego samego dnia przez prezydentów Ukrainy i Francji potwierdzono, że Paryż w 2024 r. przekaże na pomoc wojskową dla Kijowa do 3 mld euro. Zobowiązano się do kontynuowania współpracy wojskowej, w tym dostarczania sprzętu wojskowego, zwłaszcza w dziedzinie artylerii i obrony przeciwlotniczej, ale też pojazdów opancerzonych, bezpieczeństwa morskiego, wsparcia dla medycyny wojskowej, technologii informacyjnych i rozminowania. Strona francuska ma „przyczynić się do rozwoju” ukraińskiej bazy przemysłowej w obszarze obronności, w szczególności poprzez francuskie inwestycje, lokalizację produkcji na Ukrainie oraz wspólne wytwarzanie broni i amunicji. Paryż – we współpracy ze swoimi partnerami – udzieli wsparcia w podejmowanych wysiłkach, aby wykorzystać rosyjskie aktywa do pomocy Kijowowi.

Oba porozumienia podpisano na 10 lat, a ich treść jest podobna. Jedyny konkret to zobowiązanie do wspierania finansowego Ukrainy. Dokumenty mają charakter deklaracyjny, a współpraca w poszczególnych dziedzinach będzie się odbywała na podstawie szczegółowych ustaleń dwustronnych. Następne państwa gotowe do szybkiego zawarcia podobnych umów to Dania, Norwegia i Holandia. 17 lutego prezydent Zełenski oznajmił, że trwają prace nad porozumieniem z USA, ale jego podpisanie nastąpi po przyjęciu przez Kongres ostatecznej decyzji o dalszym udzielaniu pomocy finansowej Kijowowi.

